

46W
16.10.2015 I. Bednarska

URZĄD MIEJSKI
w Dąbrowie Górniczej
Wypisano dnia 19-10-2015
Wydziel. Gospod. Nieruchomości
Nr 6428/2015

5.10.2015

70221

URZĄD MIEJSKI
w Dąbrowie Górniczej
Wypisano dnia 16 PAŹ. 2015
I SEKRETARIA
4918

ant. Miast Dąbrowa Górnicza
Pan Zdzisław Potasie

RP. 220.2015

1. Główny wydział Działu Eksploatacji

Na podstawie Ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 r. przekazuję petycję o odstąpienie od poboru Płatności Prezydenta na podstawie art. 146 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarstwie nieruchomościami (Art. 146 § 1. Własność, kuratorstwo albo prezydent miasta może, a on, dla decyzji, ustalić wielkość adiacenckich kosztów w warunkach, w których, przy nieruchomościach do podlegających w ramach infrastruktury, takich jak: drogi, postawienie warunków infrastruktury i wybudowanie dróg). Wydać decyzję o ustaleniu wielkości adiacenckiej może nawiązać w terminie do 6 lat od dnia stworzenia warunków do podlegania nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo od dnia stworzenia warunków do korzystania z wybudowanej drogi) o odstąpienie od naliczania opłat adiacenckich w Dąbrowie Górniczej w związku z rozbudową infrastruktury w Dąbrowie Górniczej. Pan Prezydent na podstawie opłaty może pobierać opłatę, ale nie musi. Do odstąpienia od pobierania opłaty są poważne argumenty społeczne

Rozbudowa zakładów przemysłowych i budowa nowych zakładów przerobu odpadów w Dąbrowie Górniczej doprowadziły do degradacji środowiska w skali nie spotykanej na świecie. Zagrożenie zdrowotne, hałas i zapylenie zmieniły radykalnie warunki życia mieszkańców. Uważamy, że nie należy od właścicieli nieruchomości pobierać kolejnego parafodatu, lecz należy wypłacić nam odszkodowanie za utracony majątek i utracone zdrowie. Budowa lub remont infrastruktury to tylko drobna rekompensata poniesionych i cały czas ponoszonych strat. Różne warunki panujące w poszczególnych dzielnicach i różny stopień degradacji środowiska uniemożliwiają sprawiedliwe naliczanie opłaty uwzględniającej warunki panujące w każdej dzielnicy. Jak te opłaty mają się do reklamowanego zrównoważonego rozwoju za pieniądze z Unii Europejskiej? Unia dała a miasto dodatkowo korzysta ściągając haracz z mieszkańców?

Nikt z mieszkańców nie ma ponadto na tyle środków, żeby nagle wydać kilka tysięcy złotych. Czy ma je wydawać kosztem oszczędzania na lekach czy jedzeniu? Budowa nie była konsultowana z mieszkańcami i nie uprzedzono nikogo wcześniej, że będą dodatkowo opłaty. Wręcz przeciwnie przedstawiciele władz miejskich uspakajali, że żadnych opłat nie będzie. Czy to uczciwe pobierać teraz opłaty? Domagam się w petycji całkowitego odstąpienia od pobierania opłaty adiacenckiej.